

# Raport

## Jak Polacy korzystają z kart bankowych

Raport Money.pl

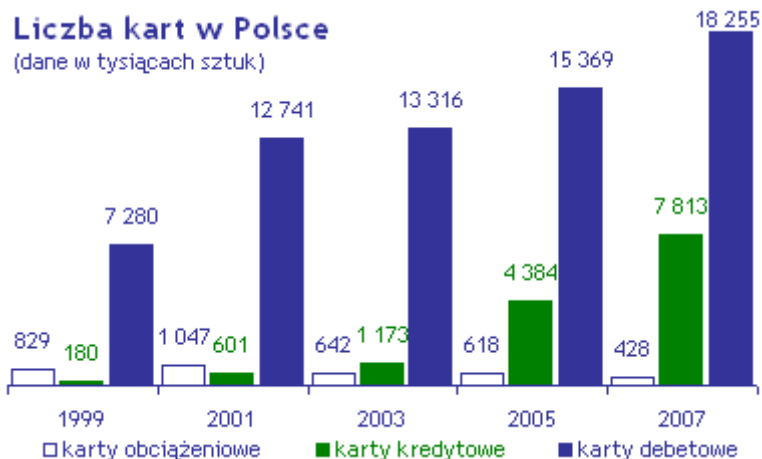
Autor: Bartosz Chochołowski, Money.pl

Wrocław, kwiecień 2008

Money.pl

Wartość transakcji przeprowadzonych kartami bankowymi w 2007 roku wzrosła do 265 miliardów złotych - wynika z najnowszych danych Narodowego Banku Polskiego. To o ponad 20 procent więcej niż rok wcześniej i o aż 140 procent więcej niż 5 lat temu. Nie oznacza to jednak, że plastikowy pieniądz zaczyna wypierać gotówkę - wynika z analizy Money.pl. Polacy bowiem wciąż najchętniej używają kart do wypłacania pieniędzy z bankomatów.

Wciąż trwa boom na karty kredytowe, ale także zwykłych debetowych regularnie przybywa. Jedynie obciążeniowe się nie przyjęły. Nigdy nie były specjalnie w Polsce popularne, a dziś można powiedzieć, że zostały wyparte przez kredytowe.



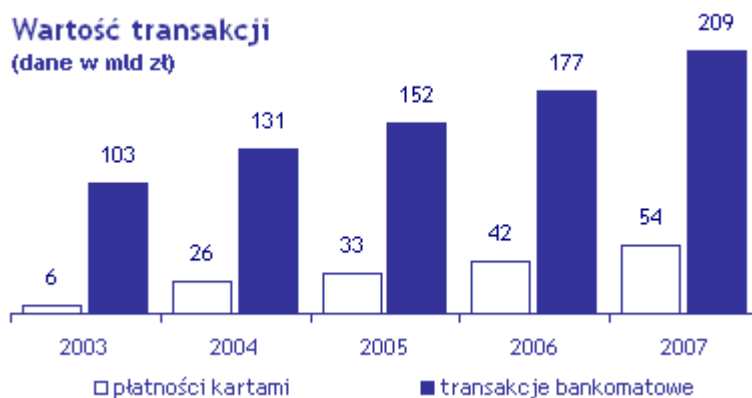
źródło: NBP

Dynamikę wzrostu wartości transakcji widać szczególnie wyraźnie, gdy porównamy dane za ubiegły rok z danymi z końcówki ubiegłego wieku. Od 1999 roku wartość transakcji wzrosła o blisko 700 procent.



źródło: NBP

Jednak wśród klientów banków wciąż dominuje grupa osób, która używa kart głównie do wypłat gotówki z bankomatów. Choć popularność transakcji bezgotówkowych rośnie, to widać wyraźnie, że jednak gotówka dominuje.



źródło: NBP; opracowanie: Money.pl

- Wciąż przybywa bankomatów, a niektóre banki oferują także wypłaty we wszystkich bez prowizji. Rośnie więc liczba i wartość transakcji
- wyjaśnia w rozmowie z Money.pl Mateusz Ostrowski z Open Finance.
- Oprócz tego oczywiście wciąż wielu Polaków woli posługiwać się gotówką. Zamiast zapłacić w sklepie za zakupy kartą, płacą wcześniej pobraną z bankomatu gotówką.

Operacje gotówkowe dominują również z innych przyczyn - po prostu nie sposób się bez niej obejść. Wciąż sporo małych punktów handlowych i usługowych nie honoruje kart, a w wielu można płacić dopiero po przekroczeniu ustalonej minimalnej kwoty - z reguły to 10 lub 20 złotych.

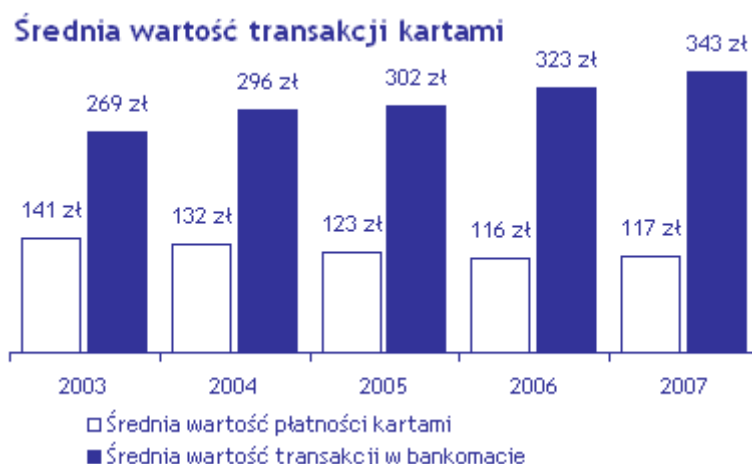
Choć dla klienta płacenie kartą nie wiąże się z kosztami, to prowizję płaci ten, kto ma terminal. Małe sklepy nie chcą ponosić takich kosztów. Poza tym drobny handlowiec swojemu dostawcy musi zapłacić gotówką, więc woli mieć pieniądze w kasie zamiast na koncie.

Mimo przeciwności, płacenie kartami szybko zyskuje na popularności. O ile kilka lat temu liczba operacji w bankomacie była dwukrotnie wyższa niż liczba dokonanych płatności, to dziś ta różnica znacznie zmalała. Płatności kartami jest już tylko o 20 procent mniej niż transakcje w bankomacie.



źródło: NBP; opracowanie: Money.pl

Nieco inaczej przedstawiają się relacje, gdy weźmiemy pod uwagę średnią wartość jednej przeprowadzonej transakcji.



źródło: NBP; opracowanie: Money.pl

Średnia wartość jednej płatności maleje, podczas gdy średnia wartość transakcji w bankomacie rośnie. - *Sz szczególnie wśród młodych klientów stało się popularne płacenie kartami, nawet za drobne zakupy, nie tylko wtedy, gdy kupują DVD lub telewizor. Dla nich to narzędzie do każdej transakcji* - mówi dla Money.pl Karol Żwiruk z kartyonline.pl, analityk rynku kart bankowych.

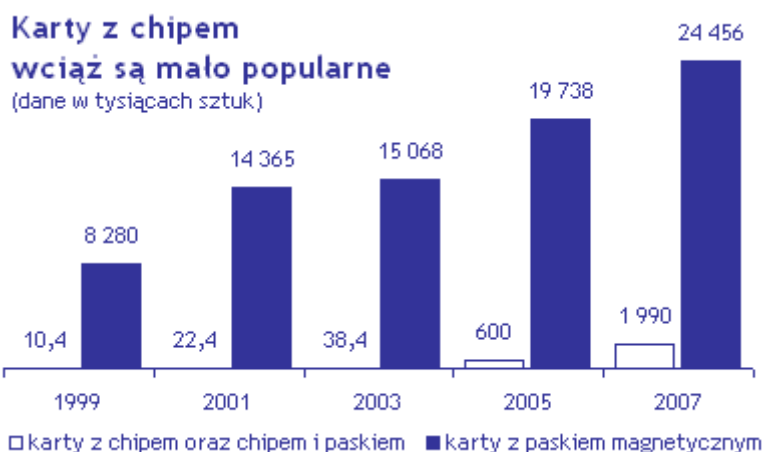
Poza tym banki zaczęły zachęcać klientów do płacenia plastikiem. Używając karty w sklepach można na przykład wygrać nagrody, albo otrzymać zwrot pieniędzy zapłaconych za prowadzenie karty.

Obok grupy takich klientów funkcjonuje rzesza tradycyjnie podchodząca do pieniędzy. Muszą mieć gotówkę w kieszeni. - *Spółeczeństwo się bogaci,*

*ale przyzwyczajenia pozostają. Mamy więcej pieniędzy, więc więcej wyłtaczamy z bankomatów - mówi Źwiruk.*

*- Rosną ceny. Na te same zakupy potrzebujemy więcej pieniędzy niż kilka lat temu - dodaje Mateusz Ostrowski.*

Rośnie popularność kart z mikroprocesorem. Są dwa rodzaje - pierwsze mają oprócz chipa również tradycyjny pasek magnetyczny. Można więc nimi płać także w zwykłych terminalach, które nie potrafią odczytywać danych z mikroprocesorów. Są także karty wyposażone tylko w chip - w Polsce praktycznie nie funkcjonują, bo na razie nie ma gdzie nimi płać.

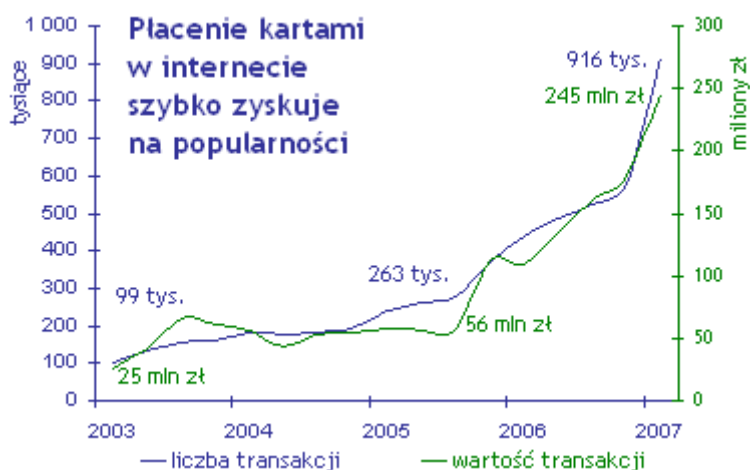


źródło: NBP; opracowanie: Money.pl

Choć nowoczesne karty stanowią zaledwie około ośmiu procent kart, warto zauważyć, że cztery lata temu była to zaledwie jedna piąta procenta.

Karty takie dość szybko podbijają rynek, bo coraz więcej banków je wydaje swoim klientom. Mają wiele zalet w porównaniu do kart wyposażonych tylko w pasek magnetyczny. Można zapisywać więcej danych. Przykładowo, karta z chipem może poza swoją tradycyjną funkcją pełnić także rolę karty do zbierania punktów w programie partnerskim, czy służyć do płacenia za korzystanie z komunikacji miejskiej.

Prawdziwy boom można odnotować, jeśli chodzi o płacenie kartami w internecie.



źródło: NBP; opracowanie: Money.pl

Szybki wzrost można wyjaśnić oczywiście tym, że z roku na rok częściej kupujemy w sieci, a także więcej pieniędzy wydajemy. W raporcie Money.pl i eCard *Jak płacimy w internecie* pisaliśmy, że w 2007 roku w sklepach internetowych kupowało już 42 procent internautów, podczas gdy rok wcześniej tylko 26 procent. Poza tym sposób płatności kartą jest wygodniejszy niż zrobienie przelewu, czy płacenie gotówką listonoszowi doręczającemu przesyłkę.

**Bartosz Chochołowski**

# POLACY NIE LUBIĄ ROZMAWIAĆ O PIENIĄDZACH?



## NIE U NAS.

Już **2 miliony Polaków** czyta i rozmawia o pieniądzach w największym portalu finansowym - Money.pl.

# Money.pl

Portal finansowy nr 1

Money.pl Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 29, 50-011 Wrocław  
tel. +48 (71) 3374-260, faks +48 (71) 3374-270  
firma@money.pl, www.firma.money.pl

NIP 897-16-52-608, REGON 005983438